

Kludia Ordzowiały-Grzegorzcyk



## EGZOTYKA PRZESTRZENI KIRGISKIEJ W ŚWIETLE STEPOWEJ KORESPONDENCJI ADOLFA JANUSZKIEWICZA

Uważny czytelnik korespondencji Adolfa Januszkiewicza z pewnością zwróci uwagę na zasadnicze różnice między jego *Listami z Syberii*<sup>1</sup> a *Listami ze stepów kirgiskich*. Należy zaznaczyć, iż o ile te pierwsze utrzymane są w poetyce samotności i wyobcowania, o tyle w stepowej korespondencji tęskniący za ojczyzną i swoimi bliskimi romantyk-zesłaniec staje się romantykiem-odkrywcą, zachwyconym innością. Jak sam napisze: „Cóżkolwiek bądź, to życie czynne, pełne poetyckich wrażeń, wcale mi do gustu”<sup>2</sup>. Innymi słowy, w listach zesłańczych Syberia opisana zostaje jako kraina cierpienia i wygnania, a w *Listach ze stepów* Syberia jest przestrzenią egzotyczną, ukształtowaną dzięki motywom zaczerpniętym z rekwizytorni romantycznego mitu podróży na Wschód.

W tym artykule chciałabym przedstawić sposób funkcjonowania egzotycznej przestrzeni kazachskiej w stepowej korespondencji romantyka.

---

<sup>1</sup> Mowa tutaj o listach opracowanych przez Halinę Geber: A. Januszkiewicz, *Listy z Syberii*, wybór, opracowanie i przypisy H. Geber, przedm. J. Odrowąż-Pieniążek, Warszawa 2003. O kwestiach związanych z edycją korespondencji Januszkiewicza pisze Jan Trynkowski. Por. J. Trynkowski, *Adolf Januszkiewicz na zesłaniu – nowe materiały*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław 1996.

<sup>2</sup> *Żywot Adolfa Januszkiewicza i jego „Listy ze stepów kirgiskich”*, oprac. E. Januszkiewicz, F. Wrotnowski, Paryż 1861, s. 75-76. Wydanie drugie ukazało się w 1875 roku w Berlinie. Cytuję według wydania z 1861 roku. Ortografia w cytatach z listów Januszkiewicza została przeze mnie zmodernizowana.

Należy na początku przypomnieć, iż Januszkiewicz, związany z filareckim „Gronem Błękitnym”, student Uniwersytetu Wileńskiego, wpisany przez Mickiewicza w krąg postaci Salonu Warszawskiego, po udziale w powstaniu listopadowym został w 1832 roku zesłany do Tobolska. W sierpniu 1841 roku przeniesiono go do leżącego na Nizinie Zachodniosyberyjskiej Omska, a od 1842 roku pracował jako urzędnik w kancelarii pogranicznego naczelnika syberyjskich Kirgizów<sup>3</sup>.

Co znamienne, w jednym ze swych listów do Gustawa Zielińskiego Januszkiewicz pisze: „(...) czy mi się śniło kiedy, ażebym ja, w drugiej części świata, grał rolę dyplomaty wpośród ludów znanych mi ledwie z imienia”<sup>4</sup>. W innym zaś, skierowanym ogólnie do towarzyszy zesłania, donosił:

Kiedy z was jeden stróżom skarbowej izby wydaje nitki i świece, a drugi rozsyła karty do wszystkich miast i miasteczek tobolskiej guberni, ja tymczasem gram rolę dyplomaty i błędnego rycerza<sup>5</sup>.

W końcowych fragmentach listów stepowy jeździec i dyplomata przeistacza się z powrotem w Sybiraka mieszkającego i pracującego jako urzędnik w Omsku. Zbiór dwudziestu stepowych listów i fragmenty dziennika podróży Januszkiewicza zostały wydane w opracowaniu Feliksa Wrotnowskiego w 1861 roku w Paryżu, choć już wcześniej listy publikowane były w prasie warszawskiej<sup>6</sup>. Ich adresatem jest odbiorca nominalny związany z kręgiem rodziny i przyjaciół, a więc matka, brat czy przyjaciel Januszkiewicza, Gustaw Zieliński, oraz zainteresowany problematyką egzotyczną czytelnik prasy literacko-naukowej<sup>7</sup>. Warto również dodać, iż mimo autorskiego, być może kokieteryjnego, zakazu ogłaszania tekstu, listy ze stepów kirgiskich zrealizowane zostały w przeznaczony do publikacji konwencji relacji podróżopisarskiej, a nie prywatnej, intymnej rozmowy z rodziną czy przyjaciółmi<sup>8</sup>.

Jak twierdzi Jerzy Fiećko, stepowe korespondencje Adolfa Januszkiewicza z 1846 roku są znaczącymi, ale niedocenionymi osiągnięciami polskiej romantycznej epistolografii<sup>9</sup>. Wedle badacza stepowe listy two-

<sup>3</sup> J. Odrowąż-Pieniążek, *Wstęp*, [w:] A. Januszkiewicz, *op. cit.*, s. 5-44.

<sup>4</sup> *Żywot Adolfa Januszkiewicza...*, s. 80.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 75. Warto w tym miejscu przypomnieć postać Jana Witkiewicza „Batyra”, który był słynnym, carskim dyplomata. Pisze o tym: M. Chrostek, *Jan Witkiewicz prawdziwy Wallenrod*, „Mówią Wieki” 2009, nr 1 (588), s. 20-25.

<sup>6</sup> J. Fiećko, *Romantyk wśród Kirgizów. Kilka uwag o „Listach ze stepów kirgiskich” Adolfa Januszkiewicza*, [w:] *Polacy w Kazachstanie...*, s. 177.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 167.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 176.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 167.

rzą jednolity i spójny cykl podróżopisarski. Oś konstrukcyjną tego cyklu stanowią zmienność sytuacji, czasu i przestrzeni<sup>10</sup>. W synkretycznej formie *Listów ze stepów* wyróżnić można elementy gawędy (opowieść o dwóch kurdaszach) czy fragmenty rozprawy historycznej i etnograficznej, geograficznej (charakterystyka Ajaguzu, opis Semipałatyńska leżącego w guberni tomskiej), a nawet politycznej (opis stosunków Kirgizów z Imperium Rosyjskim czy z Chinami). Sam autor porównuje swą relację z wyprawy do opisów podróży Jacquemonta: „Jeśliście czytali Jacquemonta i pamiętacie opis pochodu wielkorządcy Indii z Kalkuty na brzegi Satledży, nasza wyprawa terazniejsza wielce go przypomina. Cała tylko różnica, że tam były słonie i palankiny, a u nas wielbłądy i jurty (...)”<sup>11</sup>.

Są to listy „wielotematowe”<sup>12</sup>, uwzględniające różnorodne aspekty doświadczenia romantycznego odkrywcy nieznanego terytorium. Dołączone do wydania listów stepowych *Wyjātki z dziennika podróży* stanowią bardzo interesujące uzupełnienie korespondencji Januszkiewicza. Ten tekst ma częściowo formę zbliżoną do solilokwium<sup>13</sup>, czyli rozmowy z samym sobą. Zesłaniec snuje tutaj refleksje na temat swego obecnego położenia, ale kontynuuje też wątki podjęte wcześniej w stepowej korespondencji.

Na kształt interesujących mnie tutaj *Listów ze stepów kirgiskich* wpłynęła podróż Januszkiewicza w 1846 roku, związana z przybyciem do Omska delegacji Wielkiej Hordy Kirgizów zamierzającej poddać się Cesarstwu Rosyjskiemu:

(...) trzeci miesiąc temu przysłali do Omska poselstwo pod przewodnictwem niejakiego Mauke. Ów Talleyrand stepowy, ambasador o miedzianej twarzy i wypukłych policzkach, dyplomata sans gêne w podróżnym chałacie, czambajach ze skóry marała i z kamczą za pasem, na danym sobie posłuchaniu uroczyście w imieniu wszystkich rodów oświadczył, iż najgorętszym i niezmiennym jest życzeniem jego współziomków wstąpić w poddaństwo Rosji i otrzymać od niej instytucje, jakimi cieszy się Średnia Horda<sup>14</sup>.

Dnia 8 maja wyprawa generała Mikołaja Wiszniewskiego, pułkownika Wiktora Iwaszkiewicza i Adolfa Januszkiewicza wyruszyła z Omska przez Semipałatyńsk i Ajaguzę, a 19 czerwca dotarła nad Lepse i znalazła się w dolinie Oj-dżau-lau. Januszkiewicz wraz z kilkoma urzędnikami

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 176.

<sup>11</sup> *Żywot Adolfa Januszkiewicza...*, s. 75-76.

<sup>12</sup> Z. Sudolski, *Korespondencja*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowska, wyd. III, Wrocław 2002, s. 433.

<sup>13</sup> Por. S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Białystok 2006, s. 379.

<sup>14</sup> *Żywot Adolfa Januszkiewicza...*, s. 67.

przeprowadził spis ludności kirgiskiej i jej majątków. Następnie skierował się w stronę granicy chińskiej, a później w kierunku Ajaguzy i Omska<sup>15</sup>.

Doświadczenie romantycznego zesłańca okazuje się przeżyciem nowej, innej niż dotychczasowa przestrzeń zesłania, rzeczywistości. W związku z tym konieczne jest odwołanie się do kategorii egzotyzytu, która definiowana jest jako kulturowe pojęcie obcości. Należy zauważyć, iż to, co obce, jest jednocześnie niezwykle, oryginalne, sprzeczne z przyjętymi normami, często dziwne<sup>16</sup>. Wedle Andrzeja Stoffa egzotyka to obszar rzeczywistości odczuwany jako zdecydowanie odmienny od własnego terytorium kulturowego. Tak rozumiany egzotyzyt jest kategorią literacką pozwalającą na transponowanie rzeczywistości w świat przedstawiony utworu literackiego, ale i kategorią psychologiczną oznaczającą „szczególne nacechowanie odbioru świata, jak również rzeczywistości przedstawionej utworów literackich”<sup>17</sup>.

W zakresie kategorii egzotyzytu mieści się, a czasem bywa z nim utożsamiane, pojęcie orientalizmu. Można powiedzieć, że Orient to korelat historyczny i geograficzny pojęcia egzotyzytu. Orientalizm to kategoria ściśle związana z określonym kierunkiem i terytorium<sup>18</sup>. Wschód jako fakt kulturowy jest zjawiskiem nieobojętnym aksjologicznie i wchodzącym w zakres geografii historycznej. Może być pojmowany też jako odrębne społeczeństwo i odmienna kultura czy swoista wartość<sup>19</sup>.

Ogólnie rzecz ujmując, mianem orientalizmu określa się „zbiór postaw i wyobrażeń dotyczących orientalnych przestrzeni, oscylujących od fascynacji i entuzjazmu po rozczarowanie i wstręt”<sup>20</sup>. Kategoria orientalizmu związana jest również z cechami literatury, takimi jak orientalne tło wydarzeń czy orientalna leksyka. W zakres tych orientalnych konotacji

<sup>15</sup> J. Odrowąż-Pieniążek, *op. cit.*, s. 32-33.

<sup>16</sup> Por. M. Prejs, *Egzotyzyt w literaturze staropolskiej. Wybrane problemy*, Warszawa 1999, s. 5.

<sup>17</sup> Por. A. Stoff, *Egzotyka, egzotyzyt, egzotyzytowość. Próba rozgraniczenia pojęć*. [w:] idem, *Studia z teorii literatury i poetyki historycznej*, Lublin 1997, s. 218, *Z Teorii Literatury i Metodologii Badań Literackich*, 3.

<sup>18</sup> Por. więcej: Z. Jasiewicz, *Wschód a polska etnologia i antropologia społeczno-kulturowa. Doświadczenia i perspektywy*, [w:] *Wschód w polskich badaniach etnologicznych i antropologicznych. Problematyka – badacze – znaczenie*, red. Z. Jasiewicz, Poznań 2004, s. 9-30.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 9-10. Znamienne jest, iż w języku polskim Orient i Wschód nie są synonimami. Wedle Jasiewicza Wschód utożsamiany był w dziejach Polski z budzącym ambiwalentne odczucia państwem moskiewskim, a później Rosją, czyli z tym, co w miarę geograficznie i kulturowo bliskie, słowiańskie, chrześcijańskie. Z kolei, będący na antypodach takiego pojęcia Wschodu, Orient jest czymś zupełnie odległym, egzotyzytnym. Tak wyobrażony Orient zajmuje geograficznie północno-wschodnią Afrykę oraz środkową, południową, wschodnią i południowo-zachodnią Azję.

<sup>20</sup> T. Karwat-Seko, *Orientalizm – pojęcie bez porównania*, „Ruch Literacki” 2009, nr 4/5, s. 372.

wchodzą też różnorodne formy poetyckie charakterystyczne dla literatur Wschodu<sup>21</sup>.

Korespondencja Januszkiewicza wymaga skrupulatnego odszukania i zinterpretowania elementów egzotycznych i orientalnych, a także zbadania samych relacji między kategoriami egzotyizmu oraz orientalizmu. Tutaj jedynie przedstawię najważniejsze cechy egzotycznego i/lub orientального obrazu zesłania.

Kirgiska *terra exotica* związana jest wyraźnie, zarówno w zesłańczej, jak i stepowej korespondencji Januszkiewicza, z wizją przestrzeni nieogarnionej. Stanowi ona typ pejzażu wschodniego, kojarzący się czytelnikowi poezji orientalnej z *Sonetami krymskimi* Adama Mickiewicza, *Sonetami kaukaskimi* Ksawerego Pietraszkiewicza, wierszami Władysława Strzelnickiego czy Tadeusza Łady-Zabłockiego. Natomiast w obrazie płonącego stepu w sposób oczywisty nawiązuje do utworu *Kirgiz* Gustawa Zielińskiego<sup>22</sup>. W jednym z omskich listów z 1843 roku do Zielińskiego Januszkiewicz napisze, iż niejednokrotnie miał przed oczyma widok palącego się stepu. Nieraz też musiał narażać swe życie, podróżując w takich niebezpiecznych rejonach. Uniknął jednak spalenia żywcem czy uduszenia, gdyż jak stwierdza: „(...) byłem w tym względzie ostrożniejszy niżeli Twój Kirgiz, któregoś Ty tak zgrabnie upiekł w swoim poemacie”<sup>23</sup>.

Co niezmiernie interesujące, a co wychodzi poza tematykę tego tekstu, korespondencja między Zielińskim a Januszkiewiczem jest świadectwem krytycznoliterackiej działalności Januszkiewicza i polemiki z twórczością artystyczną twórcy *Kirgiza*<sup>24</sup>.

W liście szóstym skierowanym do brata Januszkiewicz, opisując swą podróż przez kirgiskie stepy, wykorzystuje stylizowany wizerunek jeźdźca pustyni i jego rumaka:

Zaledwieśmy wyminęli koczowisko Ajkimbet-Kirniejów, szalenciec mój, zamiast dolin ożywionych obecnością stad wesołych, widząc przed sobą samotną tylko pustynię, puścił się ze mną w głąb jej z sercem bohatera rzucającego swoją kochankę, by śpieszyć na boje, i nie tak nagle przed arabskim rumakiem Farysa ustępowały z drogi lasy

---

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Por. J. Bachórz, *Romantyczne fascynacje egzotyką*, [w:] idem, „Złączyć się z burzą...”. *Tuzin studiów i szkiców o romantycznych wyobrażeniach morza i egzotyki*, Gdańsk 2005, s. 222.

<sup>23</sup> A. Januszkiewicz, *Listy z Syberii*, s. 258.

<sup>24</sup> Por. też ciekawy artykuł na temat sposobu postrzegania Kirgizów przez Januszkiewicza i Zielińskiego: J. Odrowąż-Pieniążek, *Kazachowie romantyczni. Pierwszy obraz społeczeństwa kazachskiego w twórczości Gustawa Zielińskiego i Adolfa Januszkiewicza*, [w:] *Polacy w Kazachstanie...*, s. 119-131.

i góry, jak przed kirgiskim ajhyrem znikał step nieobjęty okiem. (...) A chociaż nie sięgnąłem tak daleko, tak wysoko, żalować mi przychodzi, że nie mogę skreślić ci w całym blasku poezji tej bohaterskiej jazdy, godnej pędzla Mickiewicza lub Byrona<sup>25</sup>.

Szata samotnego, wolnego syberyjskiego Farysa stanowi eksplikację tradycji literackiej znanej autorowi i jest zarazem przykładem swoistej gry z ograniczeniami narzucanymi przez carską cenzurę. Ponadto zmysł, rejestrującego różnice kulturowe między Kirgizami a Europejczykami, ironisty i autoironisty, gra z konwencjami literackimi oraz cytaty zaczerpnięte z twórczości Mickiewicza, Byrona czy Malczewskiego podkreślają przynależność pokoleniową Januszkiewicza<sup>26</sup>. Sułtan Barak zaś, którego portret przedstawia Januszkiewicz w jednym z listów do Zielińskiego, to wedle autora postać bajronowska: „(...) obraz męża ze wszystkimi pierwiastkami potężnego ducha, zdolnego pod moc swej woli podbijać masy i naginać je ku swoim celom”<sup>27</sup>.

Aluzje literackie i cytaty są ponadto elementami identyfikacji Polaka-Europejczyka, który czas zesłania wykorzystuje do odkrywania obcych etosów, kultur, języków<sup>28</sup>.

Symbolika pędu wiąże się z motywem bujnego, nieskrępowanego życia i romantycznym marzeniem o jedności człowieka oraz natury<sup>29</sup>. Przemierzający step Januszkiewicz podziwiał rozległy step-pustynię:

Przed nami, za nami, na prawo, na lewo, jak daleko wzrok zasięgał, wszędzie okropna pustynia rozpościerała się wokół, a na niej nigdzie człowieka, a nad nią, jak ponad wodami Umarłego morza, zadnego ptaka (...)<sup>30</sup>.

Step stanowi synonim wolności, ale pozwala także na odkrywanie różnorodności. Co więcej, kirgiski step jest przestrzenią geograficznie oraz psychologicznie odrębną od miejsca zesłania<sup>31</sup>.

Podobny obraz ogromnej przestrzeni pojawia się w opisie wcześniejszej, odbytej w 1843 roku przez Januszkiewicza wyprawy, będącej jednak zaledwie podróznym preludium do literackiego kształtu koresponden-

<sup>25</sup> *Żywot Adolfa Januszkiewicza...*, s. 51-52.

<sup>26</sup> J. Fiećko, *op. cit.*, s. 174-177.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 82-83.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 174.

<sup>29</sup> Por. J. Bachórz, *op. cit.*, s. 227-228.

<sup>30</sup> *Żywot Adolfa Januszkiewicza...*, s. 53.

<sup>31</sup> Podobnie u Gustawa Zielińskiego. Por. J. Michalak, *Kazachstan w „Kirgizie” Gustawa Zielińskiego*, [w:] *Polacy w Kazachstanie...*, s. 151.

cji stepowej. Echa tej wędrówki pojawiły się w liście do matki z 20 czerwca/2 lipca:

(...) po niezmiernych obszarach stepów leciałem jak strzała; że obok mego faetonu pędziło ciągle w cwał kilku od stóp do głów uzbrojonych Kozaków; że przebywałem dość znaczne góry, odziane lasami i zamieszkane przez niedźwiedzi, marałów, łosi i jeleni; że wpływ przejeżdżałem bezmostne rzeczki, nikomu w Europie nieznaną, a nad brzegami ich, po raz pierwszy po dwunastu latach słyszałem miły śpiew słowika; że widziałem kirgiskie plemiona, kocujące razem w liczbie tysiąca i więcej jurty, na przestrzeni jakichś dwudziestu pięciu lub trzydziestu wiorst, zasłanych krociami koni, wielbłądów, baranów i bydła cudnej piękności; że napotykałem karawany kupieckie idące z Taszkontu i Kokand, stada sajg, dzikich koni, zwanych kułanami; że nareszcie musiałem wąską drogą stepową lecieć pośród płomieni palącego się stepu...<sup>32</sup>

Warto dodać, iż Januskiewicz w latach 1829-1830 odbył wielką podróż po Europie, a owocem tej wędrówki są *Konotatki podrózne*. Podróżując po kirgiskim stepie, Januskiewicz stwierdza, iż ten niezagospodarowany step, ta „przestrzeń bez końca”<sup>33</sup>, jest bardziej interesujący dla niego niż „widoki pól niemieckich zasadzonych kartoflami”<sup>34</sup>.

Polski zesłaniec, posługując się wyznacznikami typowymi dla literackiej podróży kreacyjnej<sup>35</sup>, pisze o źródłach swojej fascynacji różnorodnością Syberii, które związane są z odkrywaniem egzotycznego regionalizmu<sup>36</sup>.

Ponadto przedstawiona przez Januskiewicza egzotyczna przestrzeń wędrówki stanowi szczególnego rodzaju Husserlowski Lebenswelt<sup>37</sup> ze-

---

<sup>32</sup> A. Januskiewicz, *op. cit.*, s. 255-256.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 256.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> J. Kamionka-Straszakowa, „Do ziemi naszej...”. *Podróże romantyków*, Kraków 1988, s. 39-46.

<sup>36</sup> E. Czaplejewicz, *Kresy a Syberia*, „Przegląd Humanistyczny” 1992, nr 5, s. 94. Wedle badacza Syberia, podobnie jak Kresy, w przeciwieństwie do skostniałych struktur jednolitego i scentralizowanego Imperium Rosyjskiego jest żywiołem, w którym mieści się niezwykle bogactwo kultur, religii, języków. Różnorodność ta motywowana jest kulturą rdzennych ludów syberyjskich, na przykład Jakutów, Ostiaków czy też Kirgizów, ale i działalnością ludności napływowej. Trzeba pamiętać, iż w przypadku polskich zesłańców byli to ludzie zamieszkujący zabór rosyjski, a więc na przykład Kresy. Jak twierdzi wspomniany wyżej badacz, dokonuje się więc coś na kształt symbolicznego przeniesienia polskich Kresów na Syberię.

<sup>37</sup> Więcej informacji na ten temat: J. Patočka, *Filozofia kryzysu nauki według Edmunda Husserla i jego koncepcja fenomenologii „świata przeżywanego”*, [w:] *Świat przeżywany. Fenomenologia i nauki społeczne*, zebrali i wstępem opatrzyli Z. Krasnodębski, K. Nellen,

słańca. Na ten świat wyobrażony składa się paradoksalny obraz stepu jako przestrzeni ahistorycznej, bezkresnej, a zarazem będącej w przypadku zesańca miejscem uwięzienia. Egzotyzm tego miejsca, percypowany przez Januszkiewicza, odkrywcę, podróżnika, ale właśnie i zesańca, zasada się na przymusie. Jest to więc egzotyzm narzucony<sup>38</sup>.

Istotnym elementem egzotycznego świata przeżywanego przez zesańca są spotkania z tubylcami, zamieszkującymi kirgiski step. Warto podkreślić, iż w stepowej korespondencji formuła intymnego wyznania została w znacznym stopniu ograniczona przez autora na rzecz barwnej, mozaikowej, lecz nie monograficznej prezentacji życia Kirgizów. Należy zauważyć, iż sceny spotkań z tubylcami kreślone są z lekkością, swobodą i dowcipem:

Onegdaj, gdy nasi znajomi Ajkimbet-Kirnieje napełnili komnatę, Wiktor przeproszał, że nie mając baranów, nie ma ich czym poczęstować. „Jak to nie masz! – zawołał znany ci już mówca Toukumbaj – alboż my nie twoje barany? Rznij, którego z nas chcesz!”<sup>39</sup>

Natomiast w innym obrazku z podróży Januszkiewicz szkicuje natarczywość tubylców w stosunku do przybyłych:

(...) tymczasem pędzimy dni w najdoskonalszym rzymskim „far niente”, które byłoby wcale przyjemne, gdyby komnata nasza od rana do nocy nie przedstawiała istotnego ula pszczoł. Tymi zaś są Kirgizy wszelkiego stanu i wieku, co jak one do swojej królowej, bezustannie cisną się jeden po drugim całymi masami do Wiktora ze złożeniem mu swych holdów. Natrętni ci goście, niemający względu ani na porę obiednią ani poobiedni odpoczynek, już nam siedzą ksiścią w gardle. Ale jak pozbyć się ich lub nawet dać im poznać, iż te wizyty gromadne i czas tak znojny są okropnym ciężarem, gdy nam jako reprezentantom europejskiej cywilizacji należy okazać ją w całym blasku przed tym ludem, by i on z czasem skorzystał z jej nieocenionych dobrodziejstw<sup>40</sup>.

---

Warszawa 1993, s. 25-47. Jak pisze filozof, to świat subiektywny, choć nieświadomy swej subiektywności. To świat konkretnego doświadczenia, opierający się na zasadniczej korelacji między intuicją a myślą, oparty na porządku czynnym. Analiza fenomenologiczna świata zesańczego jest niezwykle interesującą perspektywą.

<sup>38</sup> Pisze na ten temat Antoni Kuczyński: „(...) związki polsko-kazachskie to wynik bezpośrednich ingerencji rosyjskich i radzieckich w sprawy polskie, które zawsze nosiły znamiona niewoli, zesań i deportacji”. Por. A. Kuczyński, *Dzieje Polaków w Kazachstanie. Zarys problemu historyczno-kulturowego*, [w:] *Polacy w Kazachstanie...*, s. 24.

<sup>39</sup> *Żywot Adolfa Januszkiewicza...*, s. 61.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 60-61.



Należy podkreślić, iż obraz Kirgizów nakreślony przez Januszkiewicza jest ambiwalentny. Kazach to z jednej strony uosobienie wolności i niezależności, a z drugiej strony nomada wydziedziczony ze swojej historii<sup>41</sup>.

Czasami podróżujący rezygnuje w przedstawianiu kirgiskiego kolorytu lokalnego z racjonalistycznego europocentryzmu na rzecz gloryfikacji, jeśli można tak powiedzieć, Schillerowskiej naiwności<sup>42</sup>:

Porównując tych pseudocywilizowanych mieszkańców jednej z europejskich stolic [Rzym – przyp. K.O.-G.] z na wprost dzikim ludem, co mnie dziś otacza, czuję niestety, że nie tak lekko było mojemu sercu w edenie Italii, jak w kirgiskiej pustyni<sup>43</sup>.

Dokonująca się w relacji Januszkiewicza nobilitacja pierwotności, fascynacja prostym, egzotycznym ludem i jego kulturą streszcza się w zdaniu umieszczonym w zakończeniu jednego z listów: „Niech żyją Kirgizy!”<sup>44</sup>.

W stepowej korespondencji pojawia się przekonanie, iż języki wschodnie to naturalny język wyobraźni i poezji<sup>45</sup>. Podczas uczty (*bajgi*) Januszkiewicz ma okazję wysłuchać kirgiskich trubadurów, których sam nazywa bardami stepu i wieszczami. Jak stwierdza, ich talent świadczy o niezwykłych zdolnościach Kirgizów, gdy tymczasem świat cały (Januszkiewicz ma pewnie na myśli cywilizację europejską) uważa Kirgizów za nieokrzesanych barbarzyńców.

Tym niemniej polski podróżnik nie tworzy sentymentalnej wizji ludów prymitywnych. Krytykuje na przykład sposób traktowania kobiet przez tubylców. Pisze też:

W każdej jurcie spodziewałem się znaleźć szczęśliwych pasterzy Arkadii... Niestety! rzadko w której nie spotkał wzrok mój smutnych obrazów nędzy i chorób trapiących biedną ludzkość<sup>46</sup>.

W innym natomiast fragmencie Januszkiewicz z gorącą wiarą powie, że nadejdzie czas, gdy koczujący nomadzi zajmą zaszczytną pozycję wśród ludów, które teraz patrzą na nich z wyższością. Co ciekawe, Fiećko twierdzi, iż wedle zesłańca jedynym sposobem ocalenia przyszłości Kirgizów (i ich odrębności) jest ich mariaż z cywilizacją chrześcijańską<sup>47</sup>.

---

<sup>41</sup> Pisze o tym J. Fiećko, *op. cit.*, s. 173.

<sup>42</sup> Por. J. Bachórz, *op. cit.*, s. 216.

<sup>43</sup> *Żywot Adolfa Januszkiewicza...*, s. 62.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 96.

<sup>45</sup> J. Bachórz, *op. cit.*, s. 246-248.

<sup>46</sup> *Żywot Adolfa Januszkiewicza...*, s. 37-38.

<sup>47</sup> Więcej: J. Fiećko, *op. cit.*, s. 173.

Warto zauważyć, iż w *Listach ze stepów kirgiskich* monolog autorski spaja ze sobą poszczególne fragmenty opowieści o Kirgizach. Januszkiewicz w swej korespondencji tworzy niezwykle interesujący autoportret romantycznego podróżnika-zesłańca.

Świat przedstawiony w stepowej korespondencji jest kompozycją zbudowaną z wielu opowiadań, obrazków czy nowel<sup>48</sup>. Co więcej, wyrazi-  
sty początek i koniec korespondencji oraz dynamiczna, ulegająca rozwojowi autokreacja piszącego sprawiają, iż dziewiętnastowieczna edycja *Listów ze stepów kirgiskich* tworzy jednoautorski, autonomiczny cykl wspomnień, wrażeń z egzotycznej podróży<sup>49</sup>. Tutaj żywioł epistolarny łączy się ze sposobem ukształtowania relacji właściwym raczej dziennikowi, gdyż epistolografia i podróżopisarstwo romantyczne nie są, jak pisze Fiećko, omawiając stepowe listy Januszkiewicza, kategoriami rozłącznymi. Wydaje się, że o wartości tych tekstów nie stanowi jedynie spełnianie z naddatkiem, opisanej przez Sudolskiego, formuły romantycznego listu<sup>50</sup>.

Relacja Januszkiewicza z kirgiskiej eskapady zostaje podporządkowana ewokacji osobowości podróżnika, indywidualności piszącego<sup>51</sup>, czyli wędrowca wyruszającego na podbój nieznanymi krainami. W pierwszym liście stepowym do matki z dnia 8 maja 1846 roku zawiadamia ją, iż udaje się w głąb kirgiskich stepów, by żyć wśród hord koczujących: „(...) będę na dzikim koniu przepływał rzeki i wdzierał się na szczyty gór nietkniętych stopą żadnego Polaka”<sup>52</sup>. Nieco dalej Januszkiewicz pisze:

Cóżkolwiek bądź w tej chwili dużo jest podobieństwa, iż za dni kilka, jak Noe po mokrym, tak ja bując będę po suchym oceanie kirgiskiego stepu (...). Nie sądzićie wszakże, ażeby celem mojej wyprawy była tylko chęć pobujania po stepie! O nie! Byłoby to dosyć dla jakiego Beduina, Farysa lub angielskiego turysty, co się chce pozbyć splinu. Dla mnie tego mało. Ja chcę jeszcze przy tej zręczności odgrzebać w piasku kirgiskim drugą Niniwę<sup>53</sup>.

To wyeksplikowane pragnienie odnalezienia przez Januszkiewicza Karakorum, stolicy Czyngis-chana, nadaje autoportretowi wojażera rysów aktywności twórczej i ambicji poznawczych<sup>54</sup>.

---

<sup>48</sup> J. Trzynadłowski, *Struktura relacji pamiętnikarskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, red. Z. Czerny [et al.], Kraków 1961, s. 581, *Prace Komisji Historyczno-literackiej Krakowskiego Oddziału PAN*, nr 1.

<sup>49</sup> J. Trzynadłowski, *Małe formy literackie*, Wrocław 1977, s. 89.

<sup>50</sup> J. Fiećko, *op. cit.*, s. 170.

<sup>51</sup> Por. Z. Sudolski, *op. cit.*, s. 431-435.

<sup>52</sup> *Żywot Adolfa Januszkiewicza...*, s. 5.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>54</sup> J. Fiećko, *op. cit.*, s. 174.

Podsumowując rozważania związane ze stepową korespondencją Adolfa Januskiewicza, należy stwierdzić, że stanowi ona interesujące świadectwo doświadczenia egzotyki kirgiskiego stepu. Konwencja romantycznej podróży na Wschód i kreacja samotnego wędrowca-odkrywcy nieznanych krain i zamieszkujących je ludów nie zostaje w żaden sposób skompilowana przez autora ze światem doświadczenia zesańczego, ukazanego w listach syberyjskich. Jednakże nie ulega wątpliwości, iż egzotyka przestrzeni kazachskiej zapisana w *Listach ze stepów kirgiskich* jest światem przeżywanym w perspektywie niewoli. Pojawiające się w tej korespondencji obrazy samotnego, wolnego wędrowca w bezkresnej przestrzeni stepu podkreślają paradoksalny charakter tego terytorium. Kirgiski step jest przecież w sensie ogólnym dla Januskiewicza aksjologiczną przestrzenią wygnania i cierpienia. Jednak jest też bajronowską przestrzenią odkrywania i zachwytu motywowanego podróżniczą, romantyczną fascynacją.

## BIBLIOGRAFIA

### *Literatura podmiotu*

- JANUSZKIEWICZ A., *Listy z Syberii*, wybór, opracowanie i przypisy H. Geber, przed. J. Odrowąż-Pieniążek, Warszawa 2003.  
*Żywoł Adolfa Januskiewicza i jego „Listy ze stepów kirgiskich”*, oprac. E. Januskiewicz, F. Wrotnowski, Paryż 1861.

### *Literatura przedmiotu*

- BACHÓRZ J., *Romantyczne fascynacje egzotyką*, [w:] idem, „Złączyć się z burzą...”. *Tuzin studiów i szkiców o romantycznych wyobrażeniach morza i egzotyki*, Gdańsk 2005.  
CHROSTEK M., *Jan Witkiewicz prawdziwy Wallenrod*, „Mówią Wieki” 2009, nr 1 (588).  
CZAPLEJEWICZ E., *Kresy a Syberia*, „Przegląd Humanistyczny” 1992, nr 5.  
FIEĆKO J., *Romantyk wśród Kirgizów. Kilka uwag o „Listach ze stepów kirgiskich” Adolfa Januskiewicza*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław 1996.  
JASIEWICZ Z., *Wschód a polska etnologia i antropologia społeczno-kulturowa. Doświadczenia i perspektywy*, [w:] *Wschód w polskich badaniach etnologicznych i antropologicznych. Problematyka – badacze – znaczenie*, red. Z. Jasiewicz, Poznań 2004.  
KAMIONKA-STRASZAKOWA J., „Do ziemi naszej”. *Podróże romantyków*, Kraków 1988.  
KARWAT-SEKO T., *Orientalizm – pojęcie bez porównania*, „Ruch Literacki” 2009, nr 4/5.  
KUCZYŃSKI A., *Dzieje Polaków w Kazachstanie*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław 1996.  
MICHALAK J., *Kazachstan w „Kirgizie” Gustawa Zielińskiego*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław 1996.  
ODROWĄŻ-PIENIAŻEK J., *Kazachowie romantyczni. Pierwszy obraz społeczeństwa kazachskiego w twórczości Gustawa Zielińskiego i Adolfa Januskiewicza*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław 1996.

- ODROWAŻ-PIENIAŻEK J., *Wstęp*, [w:] A. Januszkiewicz, *Listy z Syberii*, wybór, opracowanie i przypisy H. Geber, Warszawa 2003.
- PATOČKA J., *Filozofia kryzysu nauki według Edmunda Husserla i jego koncepcja fenomenologii „świata przeżywanego”*, [w:] *Świat przeżywany. Fenomenologia i nauki społeczne*, zebrali i wstępem opatrzyli Z. Krasnodębski, K. Nellen, Warszawa 1993.
- PREJS M., *Egzotyzm w literaturze staropolskiej. Wybrane problemy*, Warszawa 1999.
- SKWARCZYŃSKA S., *Teoria listu*, Białystok 2006.
- STOFF A., *Egzotyka, egzotyzm, egzotyczność. Próba rozgraniczenia pojęć*, [w:] idem, *Studia z teorii literatury i poetyki historycznej*, Lublin 1997, *Z Teorii Literatury i Metodologii Badań Literackich*, 3.
- SUDOLSKI Z., *Korespondencja*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, wyd. III, Wrocław 2002.
- TROJANOWICZOWA Z., *Sybir romantyków*, Kraków 1992.
- TRYNKOWSKI J., *Adolf Januszkiewicz na zestaniu – nowe materiały*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław 1996.
- TRZYNADŁOWSKI J., *Małe formy literackie*, Wrocław 1977.
- TRZYNADŁOWSKI J., *Struktura relacji pamiętnikarskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigońa*, Kraków 1961, *Prace Komisji Historycznoliterackiej Krakowskiego Oddziału PAN*, nr 1.

## SUMMARY

### *The Exoticism of Kyrgyz Space in Light of Adolf Januszkiewicz's Letters from the Steppe*

The purpose of the article is to define the nature of Kyrgyz space experienced by an “involuntary” traveller who does not view it as an area of exile and slavery, but rather, assuming the role of traveller-explorer of an unknown land and people, sees it in a different light. The Kyrgyz *terra exotica* in Adolf Januszkiewicz's letters from the steppe is more akin to a vision of the steppe as a symbol of freedom, liberty and the figure of the rider. Januszkiewicz's account of his Kyrgyz escapade is subordinate to the evocation of the personality of the traveller – the wanderer attempting to conquer an unknown land.

## KEYWORDS:

exoticism, exile, space